



DR BOŻENA KICIŃSKA – pracownik Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Klimatolog, kierownik Pracowni Edukacji Geograficznej. Długoletni członek Komitetu Głównego Olimpiady Geograficznej.

DR MARIA KOROTAJ-KOKOSZCZYŃSKA – pracownik Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Geomorfolog. Kierownik Jednostki Dydaktycznej – prodziekan ds. studenckich. Przewodnicząca Komitetu Okręgowego Olimpiady Geograficznej.

CZAS PANDEMII NA UCZELNI – CZAS ZMIAN

BOŻENA KICIŃSKA • MARIA KOROTAJ-KOKOSZCZYŃSKA

Tempora mutantur et nos mutamur in illis.
Czasy zmieniają się i my zmieniamy się z nimi.

Chyba wszyscy studenci i nauczyciele akademicy Uniwersytetu Warszawskiego dobrze pamiętają 10 marca 2020 roku – dzień, w którym nasz rektor ogłosił zawieszenie zajęć stacjonarnych. Wtedy jeszcze nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, jak przełomowa stanie się ta data. Zawieszenie zajęć w ich tradycyjnej formie początkowo miało potrwać miesiąc. W istocie trwa do dziś. Częste kontakty zdalne wprowadzają nasz umysł w pewną dezorientację, ponieważ wydaje się, że ze wszystkimi utrzymujemy stały kontakt. Chwilami poraża jednak myśl, że wyszliśmy z wydziału ponad rok temu i ze zdecydowaną większością znanych nam z uczelni osób od tamtego dnia nie widzieliśmy się twarzą w twarz.

Niektórzy mogą się zastanawiać, dlaczego tak się dzieje. Przecież szkoły podstawowe i ponadpodstawowe próbowały „powrotu do normalności”. Ale należy sobie zdawać sprawę ze specyfiki uczelni.

Wielu z naszych studentów mieszka daleko od Warszawy i nie ma w stolicy zapewnionego miejsca zamieszkania. W takiej społeczności różnicowanie zajęć ze względu na miejsce pobytu uczestników nie dawałoby im równych szans, a powrót wszystkich studentów do klasycznego trybu funkcjonowania to ogromna operacja logistyczna, w której nie ma miejsca na pomyłki.

Lockdown w marcu 2020 roku był jeszcze czasem, gdy wydawało się, że to epizod i można go przetrwać bez dużych zmian systemowych w edukacji na uczelni. Szybko okazało się jednak, że musimy błyskawicznie wypracować nowe formy nauczania, a studenci – nowe formy uczenia się. Nie było łatwo, zwłaszcza w pierwszej fazie. Oczywiście już wcześniej różne zajęcia uniwersyteckie były prowadzone z wykorzystaniem elektronicznych środków komunikacji społecznej, nigdy jednak skala procesu

CZAS PANDEMII NA UCZELNI – CZAS ZMIAN

nie była tak wielka. Początkowo studenci musieli w większym niż wcześniej stopniu pracować samodzielnie i wykazać się większą kreatywnością. Z kolei nauczyciele musieli szybko ujednoczyć narzędzia pracy, by nasza dydaktyka nie stała się pod względem sposobu współpracy ze studentami chaosem, w którym trudno im się odnaleźć.

Szczególnie konstruktywny okazał się okres wakacji. Wtedy, mając już doświadczenia z poprzednich miesięcy, mogliśmy w sposób przemyślany przygotować się do kolejnego okresu zajęć zdalnych. Wymiana poglądów i twórcze myślenie zaowocowały wypracowaniem nowych form zajęć oraz przygotowaniem bazy materiałów do zdalnego nauczania. Niektóre pomysły dydaktyczne są na tyle interesujące, że zapewne będą wykorzystywane w czasie po pandemii. Dotyczy to głównie zajęć stacjonarnych. Nowe formy pozwalają nie tylko urozmaicić te zajęcia, ale wręcz rozszerzyć ich cele dydaktyczne. Co do zajęć terenowych, to te z pewnością powinny odbywać się tak, jak w czasach przed pandemią, choć niektóre ich zdalne odpowiedniki okazały się niezwykle wartościowe.

Przykłady wypracowanych na naszym wydziale nowych rozwiązań dydaktycznych w zakresie zajęć stacjonarnych są przedstawione w dziale „Nauczanie i uczenie się” (s. 78-81), a przykłady alternatywnych sposobów prowadzenia zajęć terenowych – w dziale „Dobra praktyka” (s. 116-120).

Wysiętek dydaktyków Uniwersytetu Warszawskiego włożony w dostosowanie nauczania do pandemicznych ograniczeń doceniają studenci. Na podstawie ankiety, w której ponad 200 studentów Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych oceniło funkcjonowanie dydaktyki w drugiej części semestru letniego roku 2019/2020, można stwierdzić, że studenci zauważyli wszystkie typowe w tamtym okresie problemy techniczne i logistyczne. Znacznie bardziej optymistyczne są wyniki ankiet dotyczących semestru zimowego roku 2020/2021 oraz wnioski wynikające z ankiety, w której w marcu 2021 roku wzięło udział blisko 1000 studentów z 33 jednostek

Uniwersytetu Warszawskiego – znaczna część respondentów stwierdziła poprawę jakości zajęć zdalnych w bieżącym roku akademickim.

Zadowolenie z rozwoju różnych technik zdalnej dydaktyki nie może przestąpić bardzo ważnej uwagi, którą coraz głośniejszy styczą zarówno wśród dydaktyków, jak i studentów. Zajęcia zdalne nie budują społeczności w takim stopniu, w jakim czynią to zwykłe sposoby naszego funkcjonowania. W świecie nauki zdalnej nie tworzą się dostatecznie silne więzi z macierzystą uczelnią i wydziałem, rozumianymi zarówno jako teren i budynki, jak i ludzie, z którymi obcujemy na co dzień. Udoskonaleniem technik zdalnego nauczania można usprawnić funkcjonowanie organizmu uczelni złożonej z tysięcy ludzkich istnień, ale nie da się utrzymać dobrego stanu duszy tego organizmu. Coraz więcej osób za największy problem czasu pandemii uważa brak normalnych kontaktów międzyludzkich i zaczyna ich bardziej potrzebować niż sprawnie od strony technicznej przeprowadzonych i wartościowych dydaktycznie zajęć. Jest oczywiście grupa osób mniej tego złażnionych, dobrze radzących sobie w obecnych realiach, ale wyraźnie narasta ogólne oczekiwanie powrotu do dawnych zasad funkcjonowania.

Powrót ten nie będzie łatwy. Dla młodych, ale jednak już dorosłych osób, jakimi są studenci, ponad rok funkcjonowania na innej orbicie to bardzo długi czas. Nie można się dziwić, że wielu z nich w tym czasie inaczej ustawiło swe życie – podjęło pracę zawodową, dodatkowe studia, założyło rodziny. Dla nich informacja, że wracamy do dawnego sposobu funkcjonowania, może oznaczać potrzebę nowego określenia codziennych priorytetów. Uczelnia też nie jest taka sama, jaką opuścili 10 marca 2020 roku. Zgodnie z tacińską sentencją, *tempora mutantur et nos mutamur in illis* (czasy zmieniają się i my zmieniamy się z nimi). Mamy jednak nadzieję, że potrafimy wykorzystać wszystkie starsze i nowsze doświadczenia do budowania przyszłości – przecież jesteśmy specjalistami od uczenia się. ●